

## Różaniec święty w pierwszą sobotę, 5 kwietnia 2014 r.

(czas rozważań: około 31 min; czas łączny: początek Różańca + dziesiątki + rozważania: około 61 min)

dr Wojciech Kosek

**Niniejsze opracowanie zostało tutaj opublikowane dnia 5. kwietnia 2014 r.**

### Wprowadzenie do odmawiania Różańca świętego

**W** Najdroższy Panie Jezu! Wezwani przez Fatimską Panią, przystępujemy teraz do odmawiania Różańca Świętego. Przywołujemy na pamięć łzy błogosławionego Franciszka Marto, który z przejęciem wpatrując się w otoczone cierniami Niepokalane Serce Maryi zobaczył, że w nim ukryty jesteś Ty, o Jezu, Oblubieńcze niezmiernie smutny<sup>1</sup>. Spraw, o Umiłowany, abyśmy zawsze przynosili ulgę Niepokalanemu Sercu Maryi mocą tej miłości, jaką kierujemy do Ciebie, obecnego w Najświętszym Sakramencie, tak bardzo smutnego z powodu obojętności, z jaką Cię wielu przyjmuje. Pragniemy poprzez Różaniec głęboko przeżywać nasze zjednoczenie z Tobą w Komunii Świętej wynagradzającej, czerpiąc przy tym wzór z Niepokalanej Maryi. To bowiem wskazała Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, wydanym w 2001 r., Kongregacja mówiąc o Komunii Świętej wynagradzającej w pierwsze soboty orzekła (nr 174): **(1:33)**

**B** „tę pobożną praktykę należy spełniać jako okazję stosowną do tego, aby przeżywać intensywnie, z nastawieniem czerpiącym natchnienie u Niepokalanej, tajemnicę paschalną Chrystusa, która celebrowana jest w Eucharystii”. **(0:23)**

**P** Za błogosławionym Franciszkiem Marto wierzymy, o Przenajświętszy Boże, że celem naszego eucharystycznego zjednoczenia z Tobą w pierwsze soboty jest pocieszenie Ciebie. Jeżeli dane nam będzie sprawić, abyś nie był smutny, równocześnie ulżymy Niepokalanej naszej Matce Maryi. Siostra Łucja, relacjonując objawienie lipcowe, z którym związana jest prośba Maryi o przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej, takie słowa zapisała o Franciszku: **(0:45)**

**J** „Franciszek był najmniej przejęty wizją piekła, choć zrobiła na nim wielkie wrażenie. Największe wrażenie na nim zrobił i całą uwagę skupił **Bóg, Trójca Przenajświętsza w tym świetle ogromnym, które nas przenikało do**

<sup>1</sup> Por. L. Kondor (red.), *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia Siostry Łucji*, wydanie trzecie, Fatima 1989, s. 118-119: „Nasza Pani... pokazała nam Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym tak wielkim świetle. Ale to jest tajemnica.... Jakim jest Bóg, tego nie można powiedzieć. Tego właśnie nikt nie zdoła wypowiedzieć. Ale jaka szkoda, że On jest taki smutny. Gdybym Go mógł pocieszyć”.

**głębi duszy.** Potem powiedział: «Myśmy płonęli w tym świetle, które jest Bogiem, i nie spaliliśmy się. Jakim jest Bóg, tego nie można powiedzieć. Tego właśnie nikt nie zdoła wypowiedzieć. **Ale jaka szkoda, że On jest taki smutny. Gdybym Go mógł pocieszyć»**”<sup>2</sup> (0:48)

**Ł** Podobnie Franciszek mówił też przed ostatnim objawieniem: „«Nie mogę się już doczekać, by zobaczyć Pana Jezusa». Potem pomyślał trochę i powiedział: «Ale posłuchaj, **czy On będzie zawsze taki smutny? Tak mi Go żal. Ofiaruję Mu wszystkie umartwienia, które mogę wykonać. ...»**”<sup>3</sup>.(0:28)

**D** Ukochany Zbawicielu! Aby Ciebie pocieszyć, a dzięki temu pocieszyć i Maryję, będziemy odmawiać Różaniec. Spełnimy to oczekiwanie, jakie wobec nas wypowiada Maryja poprzez posługę Błogosławionego Jana Pawła II, który w Fatimie w 2000 roku powiedział: „**Matka Boża bardzo was potrzebuje, aby pocieszać Jezusa, który jest smutny z powodu wyrządzanych Mu zniewag; potrzebuje waszych modlitw i ofiar za grzeszników**”<sup>4</sup>.(0:42)

## 1. Pan Jezus modli się w Ogrójcu

**Z** **Pieśń: Ogrodzie oliwny – dwie zwrotki (1:20)**

**Z** Najdroższy Jezu! W bolesnych tajemnicach Różańca świętego przechodzimy z Tobą i Twą Niepokalaną Matką Maryją przez kolejne wydarzenia, które stały się Twoim udziałem 2000 lat temu. Dzięki temu, że podczas niedawno zakończonej Mszy Świętej przyjęliśmy Ciebie w Komunii Świętej, teraz możemy nie tylko rozmyślać nad tamtymi trudnymi godzinami Twego życia. (0:36)

**B** Tak, dzięki sakramentalnemu zjednoczeniu z Tobą to rozmyślanie jest równoczesne z naszym prawdziwym uczestnictwem w tamtych odległych godzinach. Z przejęciem dziękujemy za ten cud uczestnictwa w Twoim życiu...Dziękujemy za to wraz z Maryją, której zjednoczenie z Tobą, idącym krok za krokiem drogą zbawczego cierpienia, jest dla nas wzorem, jak Ciebie, o Panie, miłować. (0:38)

---

<sup>2</sup> L. Kondor (red.), *Siostra Lucja mówi o Fatimie. Wspomnienia Siostry Lucji*, wydanie trzecie, Fatima 1989, s. 119. Por. s. 116: Franciszek o pierwszym objawieniu Maryi: „Cieszyłem się na widok Anioła, ale jeszcze większą radość odczuwam na widok Naszej Pani. Ale **najpiękniejszy był Pan Jezus w tym świetle, które Nasza Pani nam włożyła do serca.** Kocham tak bardzo Boga. **Ale On jest smutny z powodu tylu grzechów.** My nie śmiemy grzechu popełnić”. Uwaga: światło to spłynęło z rąk Maryi (por. s. 116); s. 118: Dlaczego nasza Pani stała z sercem w ręce rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem? Why did Our Lady have a Heart in her hand, spreading out over the world that great light which is God?

<sup>3</sup> Tamże, s. 121.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Fatimy wzywa nas do nawrócenia i przemiany życia. Msza św. beatyfikacyjna Franciszka i Hiacynty*, „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 7 (2000), s. 7.

**Ł** Jezu, klęczący w Ogrójcu! Wznosisz swe oczy ku niebu i prosisz pokornie Ojca, aby oddalił od Ciebie kielich goryczy, aby – jeśli to możliwe – oddalił od Ciebie przemoc ludzi, którzy zmierzają ku Tobie. Oto idą, prowadzeni przez Judasza. Oto idą, uzbrojeni w miecze i włócznie, z latarniami i pochodniami. Idą, a Ty, o Jezu, modlisz się. Prosisz Ojca, aby Jego Święta Wola wypełniła się. Prosisz, abym i ja miał zdolność do wypełniania Jego Świętej Woli. (0:46)

**J** Jezu ukochany! Dlaczego właśnie Judasz Ciebie wydał, dlaczego właśnie on zdradził? Dlaczego nie skorzystał z tak wielkiego wyróżnienia, jakim było powołanie go do grona Twoich najbliższych przyjaciół, do grona dwunastu Apostołów? Dlaczego zdradził Ciebie właśnie Judasz? Przejmującą odpowiedź na to pytanie daje Jan Chryzostom, zmarły na początku piątego wieku Ojciec Kościoła. Zauważa on, że bezpośrednią przyczyną tego zaprzeczenia miłości wobec Ciebie była oziębłość serca Judasza. Oziębłość ta ujawniła się w poniechaniu dziękczynienia po Komunii Świętej. Jan Chryzostom pisze tak: (1:00)

**P** „Jeżeli chcecie, wskażę wam, w czyje ślady wstępują ci, którzy odchodzą przed zakończeniem świętej uczyty i po niej nie odmawiają **dziękczynienia**? Jest to może przykre, co chcę powiedzieć, lecz muszę to uczynić z powodu wkradającego się u wielu niedbalstwa. **Judasz** właśnie po uczestnictwie w Ostatniej Wieczerzy w ową noc, gdy jeszcze wszyscy siedzieli przy stole, oddalił się i wyszedł. **Jego naśladowaj ci, którzy wychodzą przed ostatnim dziękczynieniem.** (0:46)

**D** Panie Jezu! Pokornie prosimy Cię w tej godzinie łaski sakramentalnego zjednoczenia z Tobą: obdarz nas nową żarliwością wiary, abyśmy potrafili zawsze trwać na modlitwie dziękczynnej po przyjęciu Cię w Komunii Świętej. Amen. (0:23)

## 2. Pan Jezus przeżywa biczowanie

**W** **Pieśń: O milcząca Hostia biała - 2 zwrotki (1:18)**

**W** Niepokalana Maryjo, współcierpiąca z biczowanym Synem! W tej pierwszosobotniej adoracji przywołujemy na pamięć słowa Twojego wezwania z 13. lipca 1917 roku, jakie skierowałaś do całego Kościoła za pośrednictwem Hiacynty, Franciszka i Łucji – prosiłaś, aby w każdą pierwszą sobotę miesiąca przyjmować Pana Jezusa w Komunii Świętej w intencji wynagrodzenia. Czynimy zadość Twojej prośbie, o Niepokalana! Posłuszni Tobie oraz objawieniom Anioła Pokoju z 1916 roku, pragniemy szczególnie wynagradzać za oziębłość serc wobec Jezusa, przyjmowanego w Komunii Świętej. (0:57)

**B** Jan Chryzostom tak napisał o zdradzie Judasza, który z oziębłości serca opuścił Wieczerzik przed zakończeniem hymnów, śpiewanych Bogu w czasie

dziękczynienia po Komunii Świętej: „Gdyby był nie wyszedł, nie dopuściłby się zdrady; gdyby był nie opuścił współbiesiadników, nie zginąłby; gdyby się był nie znalazł poza owczarnią, wilk by go nie pożarł; gdyby się nie oddalił od pasterzy, nie stałby się łupem dzikich zwierząt. **Judasz** już wcześniej udał się do Żydów, Apostołowie zaś razem z Panem odeszli po odśpiewaniu psalmu. **Widzisz, że to, co się wtedy stało, to za każdym razem dzieje się tutaj przy ostatniej modlitwie po Świętej Ofierze**”. (1:05)

**Z** Maryjo! Twoim wstawiennictwem wspomóż nas, ludzi słabych i skłonnych do ulegania pokusom oziębłości, abyśmy teraz – mocą zjednoczenia z Ofiarą biczowanego Jezusa – zostali uwolnieni od tych źródeł grzechu w sercach naszych, które tak boleśnie ranią naszego Pana. Niechaj nasza wewnętrzna przemiana stanie się prawdziwym pocieszeniem dla Jezusa i dla Ciebie, Maryjo! (0:37)

**J** Wybacz, o Panie, naszą skłonność do usprawiedliwiania tych czynów, które są sprzeczne z Twoimi przykazaniami! Wybacz i przemień nas w prawdziwie odpornych na podszepty diabła. Wybacz i uczyn nas prawdziwie Twoimi. Pragniemy, aby nasza dzisiejsza obecność z Tobą i dla Ciebie, Jezu, była początkiem nowego etapu w naszym życiu, początkiem radykalnego zerwania z grzechem oziębłości. Amen. (0:40)

### 3. Pan Jezus przeżywa cierniem ukoronowanie

**P** **Pieśń: Zbliżam się w pokorze - 2 zwrotki bez powtórki refrenu (0:47)**

**Ł** Ukochany Jezu! Trwając w sakramentalnym, eucharystycznym zjednoczeniu z Tobą, uczestniczymy teraz w ukoronowaniu Ciebie koroną z cierni. Czytamy w Ewangeliach, jak to Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwalnia Barabasa, Ciebie natomiast każe ubiczować. Żołnierze prowadzą Cię na wewnętrzny dziedziniec i zwołują całą kohortę. Ubierają Cię w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia wtłaczają go w Twoją głowę... Ukochany! Jakże Ty cierpisz z miłości dla mnie... (0:46)

**D** Wieńcem z cierni żołnierze niemiłosiernie ranią Twoją głowę, o Jezu! Teraz zaczynają szyderczo Ciebie pozdrawiać: «Witaj, Królu Żydowski!» Biją Cię trzcina po głowie, plują na Ciebie i przyklękając oddają hołd. Tak szydzą z Ciebie, o Ukochany Zbawicielu! O, jakże wielka jest cena naszego zbawienia, o Umiłowany! Jakże wiele znosisz, płonąć miłością do nas... Widzisz nas, zasmuconych z powodu grzechów, którymi przyczyniliśmy się do tego, iż zostałeś tak boleśnie ukoronowany cierniami. Czyż jednym z tych cierni nie jest oziębłość serc naszych wobec Ciebie, przychodzącego w Komunii Świętej z Sercem spragnionym miłości?....(1:03)

**P** Pragniemy zatem, trwając na adoracji, pocieszać Ciebie. Wierzymy, że dzięki Komunii Świętej naprawdę jesteśmy tam z Tobą. Jezu! Wciąż ulegamy

falszywym uzasadnieniom, zrodzonym w sercach i głowach ludzi nieposłusznego nauczaniu Magisterium Kościoła... Wciąż karmimy się złudzeniami, iż Tobie nie zależy na naszej modlitewnej obecności z Tobą po Komunii Świętej... Gdyby nie to, Tobie byłoby lżej... Gdyby nie to, że ulegamy takim słabościom, zamiast mężnie przeciwstawiać się pokusom, Tobie byłoby lżej... Wybacz, o cierniem ukoronowany Jezu! (0:54)

**B** Jan Chryzostom rozważanie o oziębłym sercu Judasza i niejednego wierzącego kończy tak: „Pomyślmy teraz o tym, teraz rozważmy to w obawie przed karą. Chrystus daje ci swe Ciało, a ty nie chcesz Mu ni słowem się **wywdziękzyć**? Czyż mu nie **podziękujesz** za to, coś otrzymał? Gdy spożyjesz zwykły pokarm, wstawszy od stołu odmawiasz modlitwę, a gdy ci dano pokarm duchowy, który o wiele przewyższa wszystkie widzialne i niewidzialne stworzenia, choć jesteś człowiekiem, czyli słabą istotą, nie chcesz ni słowem i czynem złożyć **dziękczynienia**. Zasługuje to na surową karę”. (0:57)

#### 4. Pan Jezus dźwiga krzyż na Kalwarię

**B** **Pieśń: *Idziesz przez wieki – dwie zwrotki*** (0:56)

**W** Ukochany Zbawicielu! W naszej pierwszosobotniej adoracji teraz wraz z Tobą idziemy na Kalwarię. Idziemy obok Niepokalanej Maryi, Twojej i naszej Mamy... Idziemy, wpatrzeni w Jej obecność przy Tobie i dla Ciebie... Matka o sercu przeszytym bólem, który Tobie został zadany. Tak, Maryja cierpi nade wszystko z powodu bólu, który Tobie jest zadawany. Obrazem tego bólu są ciernie, wbijające się w Jej Niepokalane Serce tak, jak w Twoją głowę wbijają się kolce cierniowej korony.(0:48)

**J** Błogosławiony Franciszek Marto, jeden z trójki pastuszków, z przejęciem mówił o tym, co dane mu było zobaczyć w Fatimie w czasie wizji przeszytego cierniami Niepokalanego Serca Maryi: w Niepokalanym Sercu Maryi widział Ciebie, o Jezu, pogrążonego w niewymownym smutku. Franciszek widział, że Maryja przejęta jest do głębi tym niewymownym smutkiem, jaki goryczą przepęlnia Twoje Serce – Serce spragnione miłości. (0:40)

**Z** Jezu, Ty jesteś smutny, nade wszystko Ty! Co Ciebie zasmuca? Zapewne niewiara ateistów, ich życie z dala od Ciebie. Ale czy tylko to? A może i nasze serca są przyczyną Twojego smutku; może i nasza postawa – nas, wybrańców Twojej łaski... Tak, grzeszy nie tylko świat ateistów, ale i my sami częstokroć wdzięczni nie jesteśmy za cud obcowania z Tobą w Komunii Świętej. Jakże nam nieraz spieszo do spraw tego świata, niepomyślnych na to, że Ty, przychodząc w Komunii Świętej, naprawdę spragniony jesteś miłości, spragniony serca skupionego na Tobie, na przestawaniu z Tobą... Jezu, ulecz nas z tego pospiesznego porzucania Ciebie po Komunii Świętej... (1:05)

**D** Jezu spragniony pocieszenia! Wszystkie grzechy, ale nade wszystko niewdzięczność nas, wybranych, sprawiają, że Niepokalane Serce Maryi, widziane przez bł. Franciszka Marto, ukrywa Ciebie – Boga, który jest smutny! Tak, jesteś smutny, bo mało jest tych, którzy kochają Ciebie prawdziwie, gdy przychodzisz w Komunii Świętej. Mało jest tych, którzy kochają Ciebie tak, jak Ty sam pragniesz być kochany, a jak tego wzór mamy w miłości do Ciebie Niepokalanej Maryi. Idąc na Kalwarię, dźwigasz brzemień niechcianej miłości – Twojej miłości. Idąc na wzgórze Czaszki, omdlewasz z bólu zawiedzionej miłości. Jezu, wybac i ulecz moje serce. Amen. (1:04)

## 5. Pan Jezus umiera na krzyżu na Kalwarii

**D** *Pieśń: Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało – dwie zwrotki1 (1:00)*

**Ł** Wzgórze Czaszki, wzgórze egzekucji. Jesteśmy tu, gdzie w skałę owego Wzgórza Czaszki, w skałę Kalwarii, dziś zostały wbite trzy krzyże. Środkowy z nich, o Jezu, jest przeznaczony dla Ciebie! Wyrok już został wydany: musisz umrzeć... Mamy świadomość, że to my przybijamy Ciebie do krzyża rękami rzymskich żołnierzy, przybijamy nie tylko gwoźdźmi... lecz nade wszystko brakiem miłości do Ciebie. Jezu! Cierpisz z powodu ran fizycznych, cierpisz z powodu odrzucenia Twojej miłości. Jezu! Ból serca zawiedzonego w miłości jest nie do wytrzymania. Na szczęście nie jesteś sam. (0:58)

**B** Na szczęście bardzo blisko Ciebie stanęła Maryja. Jej Niepokalane Serce cierpi niewymownie z powodu bólu, jaki przeszywa Ciebie. Ból niechcianej miłości... Ból odrzuconej miłości... Twój ból – Maryi bólem... Jezu Ukochany! Jezu, o Sercu zbolałym! Jesteśmy tu dziś na modlitewnym czuwaniu, posłuszni wezwaniu Niepokalanej Maryi do zadośćczynienia za ten ból, który przepełnia Jej Serce, bo przepełnia Twoje Serce. Stojąc tu, na Kalwarii, pragniemy w postawie posłuszeństwa wobec Kościoła przyjąć autorytatywną interpretację cierni, które w fatimskiej wizji ranią Niepokalane Serce Maryi. Ta interpretacja przekazana została Kościołowi za pośrednictwem biskup diecezji Leiria, na którego terenie leży Fatima. Biskup, dnia 13. września 1939 roku ogłaszając publicznie nabożeństwo pierwszych sobót, napisał tak <sup>5</sup>: (1:21)

---

<sup>5</sup> *Voz da Fátima*, Ano XVIII, Fátima, 13 de Outubro de 1939 N.º 205, s. 1. Por. na stronie [http://www.adoracja.bielsko.opoka.org.pl/Voz\\_da\\_Fatima1SobotyPL.html](http://www.adoracja.bielsko.opoka.org.pl/Voz_da_Fatima1SobotyPL.html)

**P** „Matka Jezusa – zniewagi, które Jej Boskiemu Synowi są wyrządzane, ranią do głębi także Jej Serce. Dlatego u stóp Krzyża na Kalwarii była Matka, Matka Bolesna. Matka nasza – powierzona w testamencie przez Jezusa w czasie Jego agonii; dlatego nienawiść, zło, które ludzie popełniają wobec siebie nawzajem, są realnie wykroczeniami wobec Matki Niebieskiej. ... To właśnie Serce Maryi, zbolelej z powodu ztraty tak wielu dusz, sprowadziło Ją z Nieba do Cova da Iria, aby porozmawiać z małymi pastuszkami. Ona ukazała się, mówiła do dzieci. Niezrównanie piękna, jednak ze smutnym uśmiechem, jak to jest u Matki przepełnionej goryczą”.  
(1:04)

**J** Kontynuując interpretację cierni, raniących Niepokalane Serce Maryi, biskup napisał tak: „Niestety, Jej ukochany Jezus w dalszym ciągu jest znieważany; źli ludzie uwłaczają Mu bluźnierstwami i obrażają Go, dobrego Boga, najbardziej straszliwymi grzechami. Narody oficjalnie zdystansowały się od Boga i w konsekwencji wybuchła ponownie straszliwa wojna, która bezpośrednio lub pośrednio dotyka wszystkich ludzi i grozi pograżeniem całego świata w morzu nienawiści i krwi! Jak nie czuć rozgoryczenia Serca Maryi, Matki Boga i Matki naszej!? Zabiegajmy o to, aby zadośćczynić Mu poprzez przestrzeganie przykazań prawa Bożego, posłuszeństwo Kościołowi Świętemu, poprzez modlitwę i częste przystępowanie do sakramentów”.(1:12)

**W** Jezu! Obejmujemy tę samą belkę krzyża, którą obejmuje Maryja, pocałunkiem miłości dotykając przybitych do niej Twoich stóp... Ciężkie jest brzemie miłości odrzuconej, miłości niechcianej... Dlatego my zapragniemy prawdziwie odpowiedzieć na Twoją miłość, trwając po przyjęciu Ciebie w Komunii Świętej w miłosnym zjednoczeniu z Tobą... Jezu! Bądź moją miłością, dla której me serce jest zawsze otwarte, a zwłaszcza wówczas, gdy do mnie przychodzisz w Ciele i Krwi. Niechaj codzienne trwanie każdej i każdego z nas, uczestników tej pierwszosobotniej adoracji, na przedłużonym miłosnym przestawianiu z Tobą w Komunii Świętej stanie się wypełnieniem polecenia Anioła z Fatimy, który w ostatnim, trzecim objawieniu w 1916 roku, powiedział w imieniu zasmuconego Boga: „**Przyjmijcie Ciało i pijcie Krew Jezusa Chrystusa, tak strasznie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi, pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie waszego Boga**”<sup>6</sup>. Amen. (1:33)

---

<sup>6</sup> L. Kondor (red.), *Siostra Łucja mówi o Fatimie. Wspomnienia Siostry Łucji*, wydanie trzecie, Fatima 1989, s. 57-58.